



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04  
ZESPÓŁ REALIZACJI  
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17  
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/185/150/93

### **CO ZOSTAŁO Z DAWNYCH PODZIAŁÓW?**

ANALIZA POGLĄDÓW BYŁYCH CZŁONKÓW PZPR  
I CZŁONKÓW „SOLIDARNOŚCI” Z 1981 ROKU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1993

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Zarówno "Solidarność" z roku 1980, jak i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przeszły już do historii. W Polsce nastąpiły i wciąż następują głębokie zmiany, których skalę zapewne będziemy mogli ocenić dopiero w przyszłości.

Czy można mówić o jakimś dziedzictwie, o elementach "solidarnościowego" i "PZPR-owskiego" myślenia, którego trwałość wykraczałaby poza czasowe ramy istnienia tych dwóch organizacji? Czy obok innych podziałów, z pewnością ważniejszych i wyraźniejszych, istnieje także ten między ludźmi, którzy w roku 1980 lub 1981 zapisali się do "Solidarności", i ludźmi, którzy w okresie PRL należeli do PZPR? "Solidarność" w 1981 roku była potężnym masowym ruchem, którego znaczenie i charakter daleko wykraczały poza związkowe ramy. Była wydarzeniem w skali światowej. Uczestnicy 10-milionowego ruchu to, siłą rzeczy, grupa niezwykle różnorodna. Z pewnością różnorodne były zarówno motywacje przystąpienia do "Solidarności", jak i sposoby pojmowania roli i znaczenia tego związku. Podobnie różnymi motywami kierowali się ludzie wstępujący do PZPR w okresie Polski Ludowej. Różnic tych w żadnym przypadku nie możemy bagatelizować. Z drugiej jednak strony można przypuszczać, że w każdej z indywidualnych biografii uczestnictwo w masowym ruchu społecznym lub przynależność do partii komunistycznej musiało odegrać jakąś rolę, pozostawić jakiś ślad. Można więc postawić hipotezę, że fakt ten stanowił "wydarzenie" w skali biograficznej, że w jakiejś mierze decydował o życiu jednostek, a być może także wpływał na kształtowanie ich światopoglądu. Jeśli tak, to czy owo "wydarzenie" pozostawiło w świadomości jego pojedynczych uczestników trwałe ślady, które dziś moglibyśmy określić jako elementy wspólnego doświadczenia, wyznaczającego podobne sposoby myślenia o sprawach publicznych? Czy członkowie "Solidarności" z roku 1980 i byli członkowie PZPR - organizacji, które 13 grudnia 1981 roku znalazły się po przeciwnych stronach "frontu" - to dziś tacy sami ludzie czy też raczej różnią się w swych poglądach na przeszłość i teraźniejszość, opcjach politycznych, opiniach o Polsce i Polakach?

## Opis grup

Analizowane przez nas grupy respondentów to osoby, które deklarują przynależność do "Solidarności" 12 grudnia 1981 roku, oraz osoby przyznające, że kiedyś należały do PZPR.<sup>1</sup>

		CBOS
<b>Czy 12 grudnia 1981 r. był(a) Pan(i) członkiem:</b>		
NSZZ "Solidarność" .....	20%	
Związku branżowego .....	11%	
Związku autonomicznego .....	0%	
Nie należał(a) Pan(i) do żadnego związku .....	52%	
Odmowa odpowiedzi .....	1%	
Był(a)m za młody(a) .....	15%	
-----		
<b>Czy był(a) Pan(i) przed 1989 rokiem członkiem:</b>		
PZPR .....	9%	
ZSL .....	2%	
SD .....	0%	
innych stowarzyszeń społeczno-politycznych .....	1%	
organizacji młodzieżowych .....	2%	
nie należał(a) Pan(i) do żadnego z nich .....	73%	
odmowa odpowiedzi .....	1%	
był(a) Pan(i) za młody(a) .....	11%	
Badanie - październik '93		

Odsetki zadeklarowanych byłych członków PZPR oraz członków "Solidarności" z 1981 roku są w ostatnich latach dość stabilne. Wskazują na to nie tylko badania CBOS, lecz także analizy prowadzone przez inne ośrodki, np. Polski Generalny Sondaż Społeczny. Osoby

<sup>1</sup> Dane pochodzą z badań CBOS "Aktualne problemy i wydarzenia": wrzesień '93 (N=1135), październik '93 (N=1192), listopad '93 (N=1126) oraz "Sprawy Polski i Polaków", sierpień '93 (N=1104).

deklarujące dziś swą przynależność do PZPR stanowią 8 - 10% badanych, a do członkostwa w "Solidarności" w 1981 r. przyznaje się obecnie 18 - 20% respondentów. Warto dodać, że obecnie dużo mniej osób przyznaje się do członkostwa w tych organizacjach, niż należało do nich w przeszłości. Osoby, które dziś **przyznają się** do członkostwa w PZPR lub "Solidarności", należałoby więc uznać za najwinniejszych członków tych organizacji, a więc takich, dla których ta przynależność jest czymś istotnym.

Między obiema analizowanymi grupami istnieje różnica pokoleniowa. Członkowie "Solidarności" z roku 1981 to przede wszystkim osoby poniżej 45 roku życia; byli członkowie PZPR rekrutują się głównie z pokolenia 50-latków. Przeciętne wykształcenie byłych członków PZPR jest wyższe niż byłych członków "Solidarności". Wśród tych ostatnich wyraźnie więcej jest robotników, podczas gdy osoby należące w przeszłości do PZPR to często ludzie na kierowniczych stanowiskach, inteligencja, urzędnicy.

Należy dodać, iż członkostwo w obu organizacjach nie wykluczało się wzajemnie. W badanej próbie (październik '93) znalazło się 22% byłych członków PZPR, którzy należeli też do "Solidarności".

### Wybory

Rezultat wrześniowych wyborów do parlamentu, co rozumiało, byli członkowie PZPR przyjęli znacznie lepiej niż osoby, które przed 13 grudnia 1991 należały do "Solidarności" (tab. 1).

Tabela 1

w procentach

Z jakimi uczuciami przyjął(ęła) Pan(i) wyniki wyborów?	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
Z radością, zadowoleniem	57	25	29
Z obojętnością	18	24	38
Z niezadowoleniem, smutkiem	23	47	26
Trudno powiedzieć	1	5	7

Badanie - wrzesień '93

Te różnice w ocenie rezultatu wyborów wynikają z zasadniczo odmiennych preferencji wyborczych każdej z grup. Byli członkowie PZPR znacznie częściej niż byli członkowie "Solidarności", a także częściej niż ogół respondentów okazują się wyborcami Sojuszu Lewicy Demokratycznej (tab. 2).

Tabela 2

w procentach

Na którą partię lub organizację głosował(a) Pan(i) w ostatnich wyborach do Sejmu?	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
SLD	43	10	18
PSL	8	14	19
UD	17	16	13
UP	16	10	10
NSZZ "Solidarność"	0	4	3
KPN	2	6	5
BBWR	4	9	10

Badanie - wrzesień '93

O ile "byli komuniści" chętnie identyfikują się dziś ze spadkobiercą ugrupowania, którego byli członkami, o tyle dzisiejsza "Solidarność", a także inne ugrupowania o "solidarnościowych" korzeniach (UD, UP) nie mogą liczyć na szczególnie silne poparcie ludzi, którzy w 1981 roku należeli do NSZZ "S". Druga istotna różnica dotyczy stopnia koncentracji poparcia. Byli członkowie PZPR wyraźnie skoncentrowali swoje głosy na jednym ugrupowaniu, podczas gdy głosami osób należących w 1981 roku do "Solidarności" podzieliło się wiele różnych komitetów wyborczych.

SLD mógł liczyć nie tylko na poparcie, ale także na mobilizację swego postpezet-peerowskiego elektoratu. Pytani przed wyborami o to, czy zamierzają głosować, byli członkowie partii komunistycznej zdecydowanie częściej od pozostałych respondentów (w tym także członków "Solidarności" z 1981 roku) odpowiadali twierdząco (tab. 3). Po wyborach istotnie okazało się, że "byli komuniści" niemal w komplecie zjawili się w lokalach wyborczych (tab. 4).

Tabela 3

w procentach

Czy weźmie Pan(i) udział w wyborach?	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
TAK	83	68	65
NIE	11	16	20
NIE WIEM	7	16	15
Badanie - sierpień '93			

Tabela 4

w procentach

Czy wziął(ęła) Pan(i) udział w wyborach?	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
TAK	91	76	66
NIE	9	24	34
Badanie - wrzesień '93			

Kolejna, bardzo charakterystyczna różnica między obiema grupami dotyczy nadziei wiązanych z wyborami (tab. 5).

Tabela 5

w procentach

Z którymi wyborami ludzie tacy jak Pan(i) wiązali największe nadzieje?	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
Parlamentarne w 1989 r.	36	47	33
Prezydenckie w 1990 r.	11	21	23
Parlamentarne w 1991 r.	13	12	11
Parlamentarne w 1993 r.	31	12	19
Z żadnymi	4	4	8
Trudno powiedzieć	6	4	6
Badanie - październik '93			

Dawni członkowie "Solidarności" okazują się ludźmi, którzy największe nadzieje wiązali z przełomem 1989 roku, wyróżniając się pod tym względem spośród ogółu badanych. "Dawni

komuniści" też przed czterema laty liczyli na przełom, lecz równie ważne były dla nich ostatnie wybory - te, w których wygrały ugrupowania postkomunistyczne.

### Przyczyny zwycięstwa lewicy

Obóz, który cztery lata temu wygrał pierwsze wolne wybory, obecnie przez wielu ludzi jest postrzegany jako rozbity i skłócony. Taki był też pogląd jednej czwartej badanych członków "Solidarności" z 1981 roku, podczas gdy byli członkowie PZPR znacznie rzadziej wskazywali na tę przyczynę wyborczego zwycięstwa lewicy (tab. 6).

Tabela 6

w procentach

Czy tak wielu ludzi głosowało na SLD dlatego, że:	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
- za rządów PZPR żyło się lepiej	19	12	19
- ciężar reform jest rozłożony niesprawiedliwie	13	10	10
- działacze SLD potrafili najlepiej przekonać do swego programu	2	5	6
- obóz dawnej "S" był rozbity	8	25	17
- dotychczasowe rządy zaniedbały sprawy zwykłych ludzi	48	37	36
- nie rozliczono w porę nomenklatury	3	8	4
Inne powody	3	2	1
Trudno powiedzieć	3	2	6
Badanie - wrzesień '93			

"Byli komuniści" wyraźnie częściej od innych upatrują przyczyn masowego poparcia SLD w błędach, popełnionych przez poprzednie rządy: niedocenianiu wagi "dialogu ze społeczeństwem". Nie częściej od ogółu respondentów (choć częściej niż byli członkowie "Solidarności") grupa ta jest skłonna z nostalgią wspominać czasy rządów PZPR.

Opinia, że przyczyną zwycięstwa lewicy było rozbitcie obozu dawnej "Solidarności", oznacza, że obóz ten przegrał raczej "na własne życzenie" niż dlatego, że przeciwnik był lepszy (tab. 7). Oznacza także, że elity, które przejęły władzę po komunistach, zawiodły nadzieje swych zwolenników. Głosowanie przeciw dawnej "Solidarności" należałoby w tym kontekście interpretować jako rezultat jej rozbitcia i skłócenia, swoistą "nauczkę" za nieliczenie się z wolą wyborców.

Tabela 7

w procentach

Czy ludzie głosowali na SLD:	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
- żeby wyrazić swoje niezadowolenie z dotychczasowych rządów solidarnościowych	50	58	50
- dlatego, że mają nadzieję, iż SLD będzie rządzić lepiej	46	36	42
Trudno powiedzieć	4	6	8
Badanie - wrzesień '93			

Ludzie należący w 1981 roku do "Solidarności" częściej niż ogół respondentów wskazywali na "głosowanie przeciw". W ich opinii wynik wyborów jest więc raczej "karą" dla dotychczasowych elit niż przejawem nadziei wyborców na lepsze rządy ugrupowań postkomunistycznych.

### Nadzieje związane z nowym rządem

Osoby należące w przeszłości do PZPR akcentują błędy i zaniedbania dotychczasowych rządów. Czy więc od nowych władz oczekują przełomu, odejścia od dotychczas prowadzonej



polityki (tab. 8, 9)?

Tabela 8

w procentach

Czy, Pana(i) zdaniem, polityka rządu Pawłaka będzie w porównaniu z polityką poprzedniego rządu:	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
- inna	42	46	48
- podobna lub taka sama	47	45	39
Trudno powiedzieć	11	8	13

Tabela 9

w procentach

Czy chciał(a)by Pan(i), żeby polityka rządu Pawłaka była w porównaniu z polityką poprzedniego rządu:	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
- inna	52	59	61
- podobna lub taka sama	40	34	30
Trudno powiedzieć	8	7	10

Badania - październik '93

Zarówno byli członkowie PZPR, jak i osoby należące w 1981 r. do "Solidarności" rzadziej niż ogół respondentów wyrażają pragnienie przełomu. Zadziwiający jednak, że **byli członkowie PZPR rzadziej niż byli członkowie "Solidarności" chcą, by rząd Pawłaka radykalnie odszedł od dotychczasowej polityki, częściej zaś pragną, by był to raczej "rząd kontynuacji"**.

Pytani o akceptację rozwoju w Polsce gospodarki rynkowej, członkowie obu omawianych grup nie różnią się między sobą: większość z nich aprobuje ten kierunek zmian. Obie grupy akceptują go też w stopniu wyższym niż ogół respondentów. Podobna jest także wśród członków obu organizacji ocena skutków, jakie mogą wyniknąć dla polskiej gospodarki i dla nich osobiście z prywatyzacji. Różnica zaznaczyła się natomiast w poglądach na tempo prywatyzacji gospodarki. Dawni członkowie PZPR częściej niż członkowie "Solidarności" z 1981 roku uważają, że jest ono zbyt szybkie. Ta ostrożność w podejściu do kwestii prywatyzacji może być rezultatem identyfikacji z programami zwycięskich ugrupowań, w których silnie akcentuje się konieczność ochrony pracowników państwowych zakładów przed bezrobociem i innymi skutkami gospodarki wolnorynkowej. Może też być pozostałością dawnej ideologii PZPR, przeciwstawiającej się

prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Obie grupy w podobnym stopniu akceptują więc zasadniczy kierunek reform. Równocześnie jednak znacznie różnią się w oczekiwaniach wobec nowego rządu. Z czego wynikają postawy ludzi, którzy, zapewne identyfikując się z "etosem Sierpnia", chcą, by postkomunistyczny rząd radykalnie odszedł od polityki dotychczasowych, postsolidarnościowych władz? Z pewnością dużą rolę odgrywa tu rozgoryczenie, frustracja, rozczarowanie. Bez wątplenia wielu ludzi uważa, że "solidarnościowe" elity zawiodły nadzieje. Być może więc im większe było poczucie identyfikacji z tymi elitami, tym większe obecnie rozczarowanie, wyrażające się w pragnieniu radykalnej zmiany.

### Powyborcza ocena sytuacji w kraju

Powyborcza ocena kierunku rozwoju sytuacji w Polsce jest różna w obydwu grupach. Wśród byłych członków "Solidarności" znalazło się więcej optymistów niż wśród "byłych komunistów", równocześnie jednak oceny negatywne również w tej grupie były częściej formułowane. Osoby należące w przeszłości do PZPR są wyraźnie bardziej od innych wstrzemięźliwe, jedna trzecia spośród nich wstrzymuje się ze sformułowaniem oceny (tab. 10). Być może czekają na bardziej zasadnicze rozstrzygnięcia, na pierwsze decyzje nowego rządu.

Tabela 10

w procentach

Ocena kierunku rozwoju sytuacji w kraju	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
Dobry	27	36	31
Zły	38	41	45
Trudno powiedzieć	34	23	24
Badanie - październik '93			

Gdy jednak sformułujemy problem mniej ogólnie, w większym stopniu łącząc sytuację kraju z elitami, które znalazły się u władzy, "byli komuniści" znów okazują się bardziej od innych skłonni do optymizmu (tab. 11).

Tabela 11

w procentach

Czy uważa Pan(i) że:	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
- obecny okres to wstęp do otrząśnięcia się Polski z trudności	72	64	61
- obecny okres to krok na drodze ku upadkowi Polski	10	16	19
Trudno powiedzieć	18	20	20
Czy też			
- wszystkie ważne sprawy kraju są w dobrych rękach	27	18	19
- nikt obecnie nie panuje nad rozwojem sytuacji w kraju	39	59	53
Trudno powiedzieć	34	23	28
Badanie - październik '93			

Ludzie należący niegdyś do PZPR zdają się więc wiązać z nowym rządem większe nadzieje niż ci, którzy w 1981 roku byli członkami "Solidarności". Swoisty paradoks polega jednak na tym, że pierwsi oczekują od niego raczej kontynuacji, drudzy zaś - raczej przełomu. Czyżby więc gorsze nastroje wśród dawnych członków "Solidarności" wynikały z obawy, że ów przełom nie nastąpi? Ponad połowa z nich (podobnie jak ponad połowa ogólnej liczby respondentów) uważa, że "nikt obecnie nie panuje nad rozwojem sytuacji w kraju". W powiązaniu z relatywnie dobrą oceną działalności rządu Hanny Suchockiej oznacza to zapewne, że w opinii tej grupy sytuacja polityczna zmieniła się po wyborach na gorsze. Co jednak oznaczałoby dla nich zmianę pozytywną? Czy taka możliwość w ogóle istniała w sytuacji tak głębokiego rozczarowania rządami ugrupowań "postsolidarnościowych"?

### Ocena rządów ostatnich czterech lat

Przedstawiciele dwóch analizowanych grup różnią się znacznie w ocenie ostatnich wydarzeń na scenie politycznej oraz tego, co obecnie dzieje się w Polsce. Sprawdźmy więc, czy różnice te dotyczą także oceny minionych czterech lat (tab. 12).

Tabela 12

w procentach

Za rządów którego z premierów:	Wskazania respondentów należących do:		Cała próba
	PZPR	"S"	
ludziom było si najłatwiej?			
Za: Rakowskiego	32	16	23
Mazowieckiego	30	21	18
Bieleckiego	2	5	4
Olszewskiego	3	4	3
Suchockiej	11	15	11
Zawsze tak samo	15	33	29
Trudno powiedzieć	6	7	12
-----			
gospodarka była w najlepszym stanie?			
Za: Rakowskiego	37	19	21
Mazowieckiego	21	14	16
Bieleckiego	2	4	3
Olszewskiego	1	4	3
Suchockiej	15	24	17
Zawsze tak samo	12	13	15
Trudno powiedzieć	11	22	25
-----			
nastroje w ród ludzi były najlepsze?			
Za: Rakowskiego	24	7	11
Mazowieckiego	60	53	48
Bieleckiego	1	6	4
Olszewskiego	2	4	3
Suchockiej	9	8	7
Zawsze tak samo	2	13	11
Trudno powiedzieć	2	9	16
-----			
sytuacja Polski na arenie mi dzynarodowej była najlepsza?			
Za: Rakowskiego	16	2	5
Mazowieckiego	30	28	24
Bieleckiego	3	4	4
Olszewskiego	0	1	1
Suchockiej	33	39	31
Zawsze tak samo	5	9	9
Trudno powiedzieć	14	17	26
-----			
materialne warunki ycia ludzi były najlepsze?			
Za: Rakowskiego	52	28	32
Mazowieckiego	29	26	22
Bieleckiego	1	2	2
Olszewskiego	0	3	1
Suchockiej	4	10	6
Zawsze tak samo	4	15	18
Trudno powiedzieć	10	16	19
-----			
Badanie - wrzesień '93			

"Byli komuniści" deklarują wyraźnie ponadprzeciętną sympatię do okresu, kiedy premierem był Mieczysław Rakowski. Szczególnie dobrze wypada w ich opinii porównanie tego okresu z kolejnymi pod względem poziomu życia ludzi oraz stanu gospodarki. Nie wiemy, w jakiej mierze ta dobra ocena wynika z faktu, że był to ostatni rząd sformowany przez PZPR, przynależący jeszcze do PRL, a w jakiej z faktu, że był to rząd, który doprowadził do "okrągłego stołu". Być może uważają, że droga "zmian wewnątrz systemu", zapoczątkowana przez ten rząd, dałaby lepsze rezultaty niż "zmiana systemu", która nastąpiła później? Nie bez znaczenia jest tu też z pewnością fakt, iż członkom PZPR żyło się w Polsce Ludowej lepiej niż większości zwykłych obywateli.

Obie grupy (zwłaszcza jednak osoby należące w przeszłości do PZPR) lepiej niż ogół ankietowanych oceniają stan społecznych nastrojów w okresie, kiedy premierem był Tadeusz Mazowiecki. Rząd ten był efektem "okrągłego stołu", kompromisu i ugody między dotychczasową władzą i społeczeństwem. Być może osoby należące w 1981 roku do "Solidarności" byłyby skłonne interpretować ten fakt w kategoriach "roztrwonienia kredytu zaufania", jakiego dopuściły się elity polityczne. Członkom partii komunistycznej ten okres kompromisu i ugody dawał zapewne poczucie bezpieczeństwa, gwarancję, że zmiany nie będą zmierzały w kierunku "rozliczenia przeszłości". Wiele wskazuje na to, że później to przekonanie słabło, momentami (np. w okresie rządu Jana Olszewskiego) ustępując miejsca obawie, że nastąpi "dokończenie rewolucji". Obecnie 79% dawnych członków PZPR nie obawia się, że rząd SLD i PSL wiąże się z powrotem do władzy dawnej nomenklatury.

W porównaniu z "byłymi komunistami", byli członkowie "Solidarności" lepiej oceniają okres rządu Hanny Suchockiej pod względem poziomu życia ludzi, stanu gospodarki i międzynarodowej sytuacji Polski. Rząd Suchockiej był ostatnim rządem sformowanym przez "Solidarność", wraz z nim zakończył się - jak na razie - okres sprawowania władzy przez ugrupowania o solidarnościowym rodowodzie. Być może świadomość tego faktu powoduje, że dawni członkowie związku chętniej od innych respondentów oceniają ten rząd pozytywnie, mimo że w sferze ekonomicznej odczuwali zapewne rozczarowanie jego działalnością.

Odpowiedź "zawsze tak samo" padała w grupie "byłych komunistów" zdecydowanie najrzadziej. Osoby należące w przeszłości do PZPR mają więc większe od innych poczucie zmian jakościowych, jakie w ostatnich czterech latach nastąpiły w Polsce. Z kolei członkowie "Solidarności" z roku 1981 nieco częściej niż ogół respondentów formułują tego rodzaju opinie. Może to być kolejnym potwierdzeniem tezy o frustracji i "wycofaniu", szczególnie silnych w tej grupie.

Spośród dawnych członków "Solidarności" nieco ponad połowa określiła się jako zwolennicy rządu Pawlaka. Wśród osób, które należały w przeszłości do PZPR, liczba jego zwolenników wyniosła 88%. Zdecydowanie częściej niż ludzie należący w 1981 roku do "Solidarności" odczuwają oni zadowolenie z faktu, że Waldemar Pawlak stanął na czele rządu; rząd ten budzi w nich niemal wyłącznie nadzieję na poprawę sytuacji kraju. Na tle ogółu respondentów byli członkowie PZPR wyróżniają się zdecydowanie większym, niemal jednomyślnym poparciem dla nowej ekipy.

★

★                      ★

Poglądy osób należących w przeszłości do PZPR i członków "Solidarności" z roku 1981 znacznie się różnią. Nie wiemy, w jakiej mierze te różnice są rezultatem roli, jaką przynależność do tych organizacji odegrała w ich życiu. Pamiętajmy przy tym, że ludzie dawnej "Solidarności" i byli członkowie PZPR różnią się także ważnymi cechami społeczno-demograficznymi: wiekiem, wykształceniem, pozycją zawodową. Z pewnością fakt przynależności do ruchu społecznego lub partii komunistycznej nie jest jedyną przyczyną różnic w poglądach i ocenach.

Na wstępie sformułowane zostało pytanie, czy członkowie każdej z omawianych grup charakteryzują się jakimiś elementami światopoglądu, które dałyby się interpretować w kategoriach "dziedzictwa" czy wspólnoty doświadczeń. Jeśli przyjęlibyśmy taką interpretację, to "byłych komunistów" moglibyśmy dziś określić jako ludzi, mających obecnie świadomość

zwycięstwa, identyfikują się bowiem w znacznym stopniu z ugrupowaniem, które wygrało wybory parlamentarne. Na tle dawnych członków "Solidarności" okazują się oni grupą bardzo spójną i jednomyślną, co więcej - gotową do mobilizacji, do połączenia sił. Większa różnorodność poglądów osób należących w 1981 roku do "Solidarności" wynika zapewne z faktu, że formuła tego ruchu była znacznie bardziej otwarta, a także z tego, że był on liczniejszy niż partia komunistyczna. Jeśli jednak możemy mówić o dominującym w społeczeństwie poczuciu zawiedzionych nadziei sprzed czterech lat, to w przypadku ludzi należących w 1981 roku do "Solidarności" wydaje się ono szczególnie silne.

Opracował

Marcin GŁOWACKI